

Dr hab. Paweł Korzeniowski, prof. UR
Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego
pkorzeniowski@ur.edu.pl
tel. 691-545-816

Rzeszów, 16 maja 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Kamila Anduły

5. Korpus Zmechanizowany Armii Czerwonej w dniach 12-18 października 1943 r.

Studium zastosowania broni pancernej w bitwie pod Lenino.

Recenzowana rozprawa doktorska poświęcona została udziałowi radzieckiego 5. Korpusu Zmechanizowanego w bitwie pod Lenino. Autor, Pan Kamil Anduła, postawił sobie trzy zasadnicze cele, *mianowicie przedstawienie organizacji i potencjału bojowego 5. KZmech., opis jego działań w dniach 12-18 października [1943 r. – przyp. P.K.] oraz ocena wkładu w bitwę* (s. 9). Jak sam zaznacza, wybór tego związku taktycznego¹ nie był przypadkowy. Mianowicie kierował się w tym względzie faktem, że korpus walczył w bitwie pod Lenino razem z 1. DP im. Tadeusz Kościuszki. Stąd słusznie Autor zaznacza, że nie sposób pominąć kwestii współdziałania polskich żołnierzy z radzieckimi czołgistami. W kontekście mitu tej bitwy budowanego w okresie PRL analiza tej kwestii jest niezwykle ciekawa nie tylko z naukowego punktu widzenia.

Przygotowana przez Doktoranta praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia oraz bardzo rozległych załączników, zaś kończy bibliografia. We wstępie Autor jasno sformułował swoje cele badawcze, przedstawił analizę najważniejszych pozycji w dotychczasowej historiografii, wskazując jej braki, a przez to potrzebę podjęcia wybranego przez siebie tematu badawczego. Następnie wskazał na zasób materiałów źródłowych wykorzystanych w trakcie swoich badań oraz scharakteryzował najważniejsze metody badawcze, którymi się posługiwał, na końcu zaś omówił konstrukcję pracy.

¹ Generalnie uznaję związek szczebla korpusu za związek operacyjny, ale biorąc pod uwagę liczebność w analizowanym okresie radzieckich korpusów zmechanizowanych bardziej zasadne w mojej ocenie jest traktowanie ich raczej jako związków taktycznych.

Wstęp każdej pracy badawczej stanowi jej kluczową część, i jej przygotowanie, a dokładniej sposób przygotowania pozwala ocenić poziom warsztatu historyka. W przypadku recenzowanej pozycji należy podkreślić wysoki poziom przygotowania teoretycznego i praktycznego doktoranta. Stawiane we „Wstępie” tezy są jasne i klarowne, cele badawcze oraz sposoby ich realizacji przejrzysto sformułowane, zaś pogłębiony opis wykorzystanych źródeł oraz literatury przedmiotu świadczy o głębokiej znajomości podejmowanej tematyki.

Doktorant sięgnął do wszystkich najważniejszych archiwów wojskowych posiadających w swym zasobie dokumentację niezbędną do opracowania podjętego tematu, w tym przede wszystkim Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej; Bundesarchiv-Militärarchiv oraz Centralne Archiwum Wojskowe. Uzupełnienie dokumentacji archiwalnej stanowią wspomnienia, relacje i pamiętniki a także opublikowane wybory dokumentów. Doktorant słusznie w pierwszej kolejności w swoich badaniach wykorzystywał materiał źródłowy, jedynie posiłkując się literaturą przedmiotu.

Zasadnicza część pracy ma układ chronologiczno-problemowy i składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy (*Plan orszańskiej operacji zaczepnej Frontu Zachodniego*) obejmuje kwestie dotyczące sytuacji na froncie wschodnim w drugiej połowie 1943 r., planów radzieckiego dowództwa, charakterystyki radzieckiej 33. Armii oraz obszaru, na którym toczyły się walki w październiku 1943 r. Drugi rozdział (*5. Korpus Zmechanizowany a 1. Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki*) zawiera, oprócz opisu 5. KZmech. oraz 1. DP, także zadania radzieckiego związku taktycznego oraz stan wiedzy nt. niemieckiej obrony. Rozdział trzeci (*Niemiecka obrona przeciwpancerna pod Lenino*), zgodnie z tytułem, charakteryzuje niemieckie przygotowania obronne.

Trzy pierwsze rozdziały pełnią rolę wprowadzenia do głównej części pracy, która stanowi rozdział czwarty (*Przebieg działań bojowych 5. Korpusu Zmechanizowanego w dniach 12-18 października 1943 r.*). Najobszerniejszy, najbardziej rozbudowany, jest poświęcony samym walkom 5. KZmech. Autor szczegółowo opisał działania bojowe każdego dnia dla każdej radzieckiej jednostki wchodzącej w skład korpusu. Ponieważ nie działał on w próżni, Autor opisał także walki polskiej 1. DP (wraz z 1. pułkiem czołgów) w dniach 12 oraz 13 października oraz radzieckich dywizji strzeleckich.

Ostatni, piąty rozdział (*Podsumowanie walk 5. Korpusu Zmechanizowanego w bitwie pod Lenino*) zawiera analizę strat oraz działań bojowych strony radzieckiej, w szczególności 5. KZmech. w bitwie. Zakończenie zawiera podsumowanie pracy oraz powtórzenie najważniejszych wniosków.

Generalnie układ pracy należy ocenić pozytywnie. Poszczególne rozdziały zostały ułożone w sposób logiczny i jasny dla czytelnika, zaś same tytuły rozdziałów i podrozdziałów sformułowane poprawnie. Tym niemniej jeśli chodzi o układ poszczególnych rozdziałów, można mieć pewne zastrzeżenia. Jednym z podstawowych założeń w trakcie tworzenia układu pracy jest zachowanie proporcjonalności poszczególnych części, zachowując przy tym zasadę racjonalności oraz praktyczności. Innymi słowy poszczególne rozdziały powinny mieć porównywalną objętość, zaś podział na podrozdziały ułatwić Czytelnikowi odbiór treści. I tutaj można mieć zastrzeżenia do Doktoranta, czy faktycznie tak mocno rozbudowana liczba podrozdziałów, a zwłaszcza pod podrozdziałów jest zasadne. W mojej ocenie wyodrębnienie niektórych podrozdziałów nie ma racjonalnych przesłanek poza sztywnym trzymaniem się pewnego schematu. Jest to szczególnie widoczne w przypadku rozdziału czwartego. Jest on zdecydowanie najdłuższy (80 stron) oraz wyjątkowo rozbudowany. Niektóre części tego rozdziału liczą jedynie 2-3 strony, niekiedy jedną (np. IV.4.4; s. 196-167). Skrajny przypadek stanowi V.3.3 stanowiący pojedynczy akapit (11 wierszy). W mojej ocenie warto rozważyć w przypadku publikacji recenzowanej pracy znaczne zredukowanie ilości podrozdziałów, co jest stosunkowo łatwe i nie wymaga w zasadzie ingerencji w sam tekst. Poniżej przedstawię moje szczegółowe uwagi do konstrukcji poszczególnych rozdziałów.

Rozdział pierwszy. Nie ma potrzeby wyszczególniać pod podrozdziałów części I.4. Wystarczy płynnie przechodzić w narracji pomiędzy poszczególnymi zagadnieniami. W odniesieniu do rozdziału drugiego, to poświęcił bym go wyłącznie 5. KZmech wyodrębniając ten fragment jako osobny rozdział złożony z trzech podrozdziałów (1 – II.1.1, II.1.2 oraz II.1.3; 2 - II.1.4, II.1.5 oraz II.1.6; 3 - II.1.7 oraz II.1.8). Natomiast II.1.9 oraz II.2, II.3 oraz II.4 utworzyłyby osobny rozdział. Obecny trzeci rozdział bez zmian. Powyższe zmiany nie wymagają w zasadzie ingerencji w samą treść pracy, pozwolą jednak znacznie uprościć jej konstrukcję, która dla czytelnika stanie się łatwiejsza w odbiorze i bardziej racjonalna.

W przypadku rozdziału czwartego zasadne jest podzielenie go na dwie osobne części. Pierwsza powinna obejmować charakterystykę walk w dniach 12-13 października, a więc dni, kiedy 5. KZmech. walczył obok. 1. DP. Druga część zawierać powinna opis bitwy już bez polskich oddziałów – 14-20 października. Jednocześnie tytuły podrozdziałów powinny pozostać w aktualnej formie, ale bez wyróżniania pod podrozdziałów. Jeśli zdaniem Autora zasadne jest wprowadzenie wyróżników w tekście, można rozważyć wykorzystanie śródtytułów.

W rozdziale piątym należy połączyć V.1, V.2 oraz V.3, można także rozważyć włączenie V.4 do V.5. Natomiast kwestie zawarte w V.6 oraz V.7 bardziej pasowałyby do „Zakończenia”.

Powyższe uwagi do układu poszczególnych rozdziałów nie stanowią zarzutów merytorycznych, tym niemniej ich ewentualne uwzględnienie w przypadku publikacji recenzowanej pracy ułatwią jej odbiór Czytelnikom, zwłaszcza nie będącym zawodowymi historykami.

Praca zawiera trzy rozbudowane załączniki. Pierwszy obejmuje Ordre de Bataille obu stron, znacznie ułatwiające odbiór narracji, tym bardziej, że zawiera ona bardzo dużą liczbę nazw jednostek wojskowych. Załącznik 2 to obsada personalna 5. KZmech., również bardzo przydatna. Autor we fragmentach poświęconych formowaniu korpusu, a także w przypadku 1. DP im. Tadeusza Kościuszki zamieścił obszerne notki biograficzne najważniejszych dowódców. Warto rozważyć, czy w samym tekście nie wystarczyłyby jedynie najważniejsze informacje, natomiast same notki przenieść do załącznika. Jednocześnie nieco brakło mi w tych notkach oceny kompetencji poszczególnych oficerów. Sam fakt pełnienia wielu różnych funkcji, nie zawsze, szczególnie u oficerów radzieckich, przekładał się na ich wysokie kompetencje. W odniesieniu do niektórych z nich w dalszej części pracy znajdujemy te informacje, zwłaszcza podczas oceny ich działalności w trakcie bitwy. Tym niemniej krótka opisowa charakterystyka głównych postaci wzbogaciłaby obraz ówczesnych wydarzeń.

Bardzo wysoko oceniam Załącznik 3, w którym znalazła się analiza uzbrojenia pancernego oraz przeciwpancernego obu stron. Zazwyczaj w podobnych opracowaniach Autorzy przygotowując załączniki zawierające charakterystykę sprzętu ograniczają się do podania parametrów taktyczno-technicznych lub krótkiego opisu technicznego. Pan Kamil Anduła wyszedł poza ten schemat, uzupełniając opis o ocenę poszczególnych typów uzbrojenia. Co ważniejsze, przedstawił dokładne informacje jednostkach wykorzystujących dany typ uzbrojenia, jego ilości oraz strat w trakcie walk. W rezultacie Załącznik 3 nie stanowi jedynie dodatku do zasadniczej pracy, ale stanowi jej ważną, integralną część. Sposób jego przygotowania świadczy także o dogłębnej analizie materiałów źródłowych i wszechstronnej wiedzy na temat bitwy pod Lenino.

Autor na końcu pracy zamieścił także osiem dokumentów. Dla mnie, ze względu na osobiste zainteresowania badawcze, najciekawsze są rozkazy operacyjne. Ich lektura ilustruje poziom i kulturę pracy radzieckich sztabów.

W odniesieniu do merytorycznej oceny pracy, to jest ona bardzo wysoka. Autor nie popełnił istotnych błędów rzeczowych ani faktograficznych, biegle i sprawnie posługuje się terminologią wojskową. Jednocześnie, co warto podkreślić, język narracji nie jest „sztywny”, pomimo skomplikowanego merytorycznie zagadnienia, które opisuje. Co prawda zdarzają się momentami powtórzenia, np. na s. 32 pięć razy pada słowo „Sowietów” (w różnej formie) zaś na s. 16 osiem razy słowo „czołgi”, ale sytuacje te są niezbyt częste. Warto pamiętać, że w pracach historyczno-wojskowych Autorzy stoją przed dużym wyzwaniem by z jednej strony być precyzyjnym i poprawnie używać fachowych terminów, z drugiej unikać powtórzeń i tych samych sformułowań i konstrukcji zdań. Lektura pracy pozwala stwierdzić, że Doktorant dobrze radzi sobie z tym wyzwaniem. Co więcej, umiejętnie wykorzystuje cytaty ze wspomnień uczestników walk, co ma nie tylko walor merytoryczny ale literacki. W tym miejscu chciałbym także zaznaczyć, że w pracy natrafiłem na niewielką liczbę tzw. „literówek” czy też potknięć technicznych, co świadczy o wysokiej staranności Autora. Drobne pomyłki lub błędy łatwo wyeliminować na etapie prac redakcyjnych w trakcie procesu wydawniczego.

Praca zawiera rozbudowany aparat badawczy. Zdecydowana większość odsyłaczy odnosi się do materiałów archiwalnych, co potwierdza przeprowadzenie wnikliwej kwerendy źródłowej przez doktoranta. Wspominałem wyżej o rozważeniu przeniesienia rozbudowanych notek biograficznych do Załączników. Z kolei zamieszczanie nazwisk żołnierzy rannych lub poległych w tekście głównym wydaje się zbędne. Wydaje mi się, że można je umieszczać w przypisach (np. s. 175, 193) a w zasadniczej części umieszczać jedynie dane sumaryczne.

Autor wykorzystuje szeroko tabele, w których m.in. ilustruje liczbę sprzętu pancernego i jego straty. Choć generalnie poprawnie je wykorzystuje, to w kilku przypadkach brakuje kolumn podsumowujących, co zmusza Czytelnika do samodzielnego zliczania podawanych wartości (np. Tabela nr 13 na s. 117 dodatkowa kolumna „Razem” ułatwiłaby odbiór danych dot. Artylerii 337. DP). Ponieważ w zdecydowanej większości przypadków ten problem nie występuje (np. Tabela nr 18, 19, 20 czy 21 odpowiednio na s. 215, 216 oraz 218) wydaje się, że to jedynie przeoczenie.

W badaniach historyczno-wojskowych ważną rolę odgrywa kartografia. Zauważa to sam Autor we wstępie, gdy opis wykorzystanych metod badawczych rozpoczyna, w mojej ocenie bardzo słusznie, od metody geograficznej. W pracy znajdujemy szereg map i szkiców. Są to jednak skany oryginalnych dokumentów radzieckich, i choć wykonane w

wysokiej rozdzielczości i wydrukowane w kolorze, to ich odczyt czasem bywa utrudniony. Brakuje mi bardziej ogólnych map lub szkiców sytuacyjnych przygotowanych współcześnie przy wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi i stosowanych obecnie symboli. Zdaję sobie sprawę, że może to stanowić wyzwanie, ale ich przygotowanie znacznie podniesie wartość merytoryczną pracy oraz ułatwi Czytelnikowi ogólną orientację w sytuacji operacyjnej i taktycznej.

Podobnie wygląda kwestia organizacji, szczególnie sił radzieckich. W pracy znajduje się w Załączniku 1 szczegółowe OdB. Tym niemniej przygotowanie bardziej ogólnego schematu organizacyjnego, zawierającego jedynie najważniejsze elementy 5. KZmech. na początku bitwy również byłoby pomocne.

Narrację wzbogaca materiał ilustracyjny w postaci współczesnych zdjęć terenu walk. Ze względu na ograniczenia związane z sytuacją pandemiczną Autor nie był w stanie osobiście udać się na Białoruś. Wykorzystał jednak możliwości jakie daje współczesna technologia informacyjna by pozyskać zdjęcia obszarów gdzie toczyły się najważniejsze starcia.

Podsumowując, pomimo wskazanych powyżej uwagi i sugestii, przedstawioną mi do recenzji rozprawę doktorską oceniam bardzo wysoko, zaś zawarte w niej wyniki badań Doktoranta stanowią istotny wkład w polską historiografię wojskową.

Konkluzja

Rozprawa doktorskiej Pana mgr. Kamila Anduły pt. *5. Korpus Zmechanizowany Armii Czerwonej w dniach 12-18 października 1943 r. Studium zastosowania broni pancerniej w bitwie pod Lenino* spełnia wymogi stawiane naukowym pracom kwalifikacyjnym zawarte w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Pana mgr. Kamila Anduły do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Jednocześnie ze względu na wysoki poziom merytoryczny, oryginalność oraz szczególne walory poznawcze wnoszę o wyróżnienie recenzowanej pracy.

Warszawa 16 V 2022

Ryszard Kozłowski